

Sygn. akt I PK 325/14

POSTANOWIENIE

Dnia 17 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa B. W.

przeciwko M. Spółce z o.o. w M.

o przywrócenie do pracy w skutek sprzecznego z prawem rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika i sprostowanie świadectwa pracy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 17 czerwca 2015 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego- Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach

z dnia 27 maja 2014 r., sygn. akt IX Pa 81/14,

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i
zasadza od skarżącej na rzecz strony pozwanej kwotę 120 (sto
dwadzieścia) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach IX Wydział Pracy wyrokiem z dnia 27 maja 2014 r. po rozpoznaniu apelacji strony pozwanej M. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. od wyroku Sądu Rejonowego w Mysłowicach z dnia 23 września 2013 r. przywracającego powódkę B. W. do pracy u strony pozwanej na poprzednich warunkach pracy zmienionych wypowiedzeniem warunków pracy i płacy z dnia 16 marca 2011 r. (punkt 1 wyroku), umarzającego postępowanie w zakresie sprostowania świadectwa pracy (punkt 2 wyroku), zasądzającego od

strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 800 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych oraz kwotę 30 zł tytułem opłaty od apelacji (punkt 3), a także nakazującego pobranie od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwoty 2.020 zł tytułem pozostałej części nieuiszczonych kosztów sądowych oraz kwoty 2.790 zł tytułem opłaty od apelacji, od której powódka została zwolniona (punkt 4 wyroku), zmienił zaskarżony wyrok w jego punktach 1 i 3 w ten sposób, że oddalił powództwo (punkt I wyroku), uchylił punkt 4 wyroku (punkt II wyroku) oraz zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 720 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt III wyroku).

Sąd Okręgowy przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, jednak uznał, że ich ocena przez Sąd pierwszej instancji była wadliwa i nie mieściła się w granicach zakreślonych art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy bezpodstawnie uznał, iż powódka nie złożyła w terminie odwołania bez swojej winy tylko dlatego, że „nie była informowana przez swojego męża o kierowanej do niej korespondencji od pozwanej z uwagi na stan zdrowia i zalecenie lekarza, aby unikała kontaktu z pozwaną”, a w konsekwencji bezzasadnie przywrócił powódce termin do wytoczenia powództwa o przywrócenie do pracy w związku z rozwiązaniem przez pozwanego pracodawcę umowy o pracę bez wypowiedzenia. Tymczasem, w ocenie Sądu Okręgowego, okoliczności faktyczne sprawy dowodzą tego, że powódka świadomie unikała odbioru korespondencji zawierającej oświadczenie pracodawcy o rozwiązaniu z nią umowy o pracę, skoro także z jej wyjaśnień wynikało, że gdy przy odbiorze od listonosza korespondencji zorientowała się, że pochodzi od strony pozwanej, przekreśliła potwierdzenie odbioru i zwróciła pismo listonoszowi. Nie zasługiwały na uwzględnienie twierdzenia powódki, że odbieranie korespondencji od strony pozwanej mogło w negatywny sposób wpłynąć na stan jej zdrowia, skoro w tym, samym okresie i niezgodnie z zaleceniami lekarza, kontaktowała się bezpośrednio ze stroną pozwaną w siedzibie pracodawcy w okresie zwolnienia lekarskiego w celu przedłożenia kolejnego zwolnienia lekarskiego oraz zwrotu służbowego sprzętu. Ponadto pomimo stanu depresyjnego, w tym samym okresie brała udział w rozprawach sądowych dotyczących tych samych stron, uczestniczyła i zdawała egzaminy na kursie łowieckim oraz wydano jej pozwolenie na broń wymagające stwierdzenia braku po temu przeciwwskazań

lekarskich i predyspozycji psychologicznych. Z tych względów Sąd drugiej instancji uznał, że „przedstawione przez powódkę okoliczności nie stanowiły uzasadnionej podstawy do ekskulpacji dla przywrócenia terminu do wniesienia pozwu. W tej sytuacji, niedochowanie przez pracownika terminu do zaskarżenia czynności prawnej pracodawcy skutkującej rozwiązaniem umowy o pracę, o którym mowa w art. 264 k.p., prowadzi do oddalenia powództwa, bez względu na to, czy rozwiązanie umowy o pracę było (w rzeczywistości) zgodne z prawem lub uzasadnione”. Wykluczało to potrzebę badania, czy podana przez pracodawcę przyczyny rozwiązania umowy o pracę były niezgodne z prawem.

W skardze kasacyjnej powódka zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego: 1/ art. 265 k.p. w związku z art. 264 § 2 k.p. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, „co skutkowało zaniechaniem rozpatrzenia istoty sprawy, a tym samym ograniczeniem powódce (pracownikowi) prawa do rzetelnego procesu pomimo, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie tylko jednoznacznie wskazywał na brak podstaw do rozwiązania z powódką umowy, lecz również na stosowanie mobbingu ze strony pozwanej”, 2/ art. 264 § 2 k.p. przez „błędną subsumcję stanu faktycznego do naruszonej normy prawnej polegającą na uznaniu, że przepis nie może znaleźć zastosowania pomimo, że powódka prawidłowo wykazała okoliczności uzasadniające przywrócenie terminu”, 3/ art. 6 k.c. przez zwolnienie strony pozwanej z obowiązku udowodnienia okoliczności przemawiających za uznaniem zaświadczenia lekarskiego złożonego przez skarżącą za nieprawdziwe lub sporządzone w sposób nieprawidłowy. Ponadto skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów postępowania: 1/ art. 213 § 1 k.p.c. w związku z art. 228 k.p.c. przez „zaniechanie przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. w szczególności poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny w sytuacji uznania dokumentu urzędowego - zaświadczenia lekarskiego za niewiarygodne”, 2/ art. 233 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i wyprowadzenie z tego materiału wniosków z niego niewynikających, jak chociażby kontrowersyjna ocena stanu zdrowia skarżącej pomimo załączenia przez nią dokumentu urzędowego - zaświadczenia

lekarskiego, z którego wynikało ograniczanie skarżącej „jakiegokolwiek styczności z pozwaną, jej pracownikami w tym korespondencją od pozwanej”.

Z przyjęciem skargi kasacyjnej do rozpoznania przemawia jej oczywiste uzasadnienie, „szczególnie w zakresie, w jakim Sąd drugiej instancji dopuścił się kwalifikowanych naruszeń powołanych norm prawa materialnego, a to zarzuty II. 1, oraz norm proceduralnych, a to zarzuty II.2, co skutkowało wydaniem orzeczenia dotkniętego istotnymi wadami”.

W konsekwencji skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego oraz o zwolnienie skarżącej od opłaty sądowej od skargi kasacyjnej - w całości.

W odpowiedzi na skargę strona pozwana wniosła o odrzucenie skargi i zasądzenie od skarżącej na swoją rzecz kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych, ewentualnie o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i o zasądzenie od skarżącej na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na przyjęcie do rozpoznania. Sąd Najwyższy podzielił prawidłowe stanowisko i przekonującą argumentację Sądu drugiej instancji, że skarżąca z winy własnej nie dochowała materialnoprawnego terminu do zaskarżenia kontestowanego rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia. Lekarskie zalecenie unikania bezpośrednich osobistych kontaktów ze stroną pozwaną nie wykluczało możliwości ani konieczności odbierania kierowanej do skarżącej korespondencji listownej, od której odbioru zależał bieg materialnoprawnego terminu do zaskarżenia dokonanego rozwiązania niezwłocznego stosunku pracy. Przeciwnie twierdzenie skarżącej nie miały żadnego uzasadnienia prawnego ani racjonalnego, gdyż bieg terminu zaskarżenia czynności rozwiązujących stosunki pracy nie może być i nie jest uzależniony od umyślnego sabotowania korespondencji zawierających stosowne oświadczenia woli pracodawcy zwłaszcza w przypadku skarżącej, która według miarodajnych ustaleń

zaskarżonego wyroku bezpodstawnie i nieskutecznie „przekreśliła” potwierdzenie odbioru i zwróciła listonoszowi pismo, z którym mogła oraz miała obowiązek zapoznania się w rozumieniu dyspozycji art. 61 k.c. w związku z art. 300 k.p. dla zachowania terminu zaskarżenia z art. 264 § 2 k.p. Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem, wskazanym chociażby w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, oczywiste uchybienie przez skarżącą określonego w art. 264 § 2 k.p. materialnoprawnego terminu zaskarżenia wykluczało możliwość i potrzebę weryfikacji legalności lub zasadności wskazanych skarżącej przyczyn rozwiązania umowy o pracę.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 398¹³ § 2 k.p.c., orzekając o należnych stronie pozwanej kosztach postępowania w zgodzie z art. 98 k.p.c.